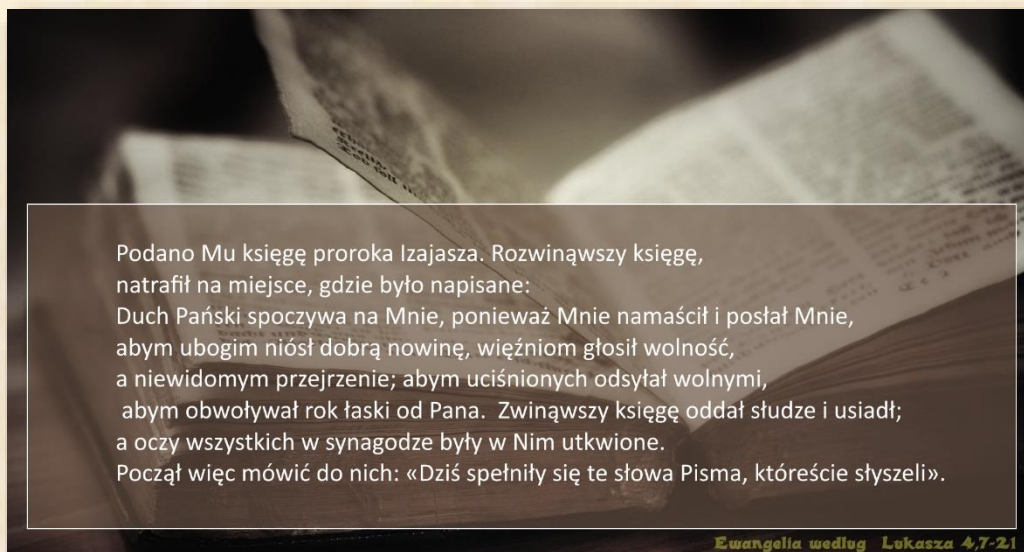


Rozważania Biblijne – 23 stycznia 2022



Drugie czytanie - z pierwszego listu do Koryntian 12, 12-30

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Jeśliby noga powiedziała: «Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała» - czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała - czyż nie należałoby do ciała? Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzież byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzież byłoby powonienie? Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki umieszczając każdy z nich w ciele. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało. Nie może więc oko powiedzieć ręce: «Nie jesteś mi potrzebna», albo głowa nogom: «Nie potrzebuję was». Raczej nawet niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała, a te, które nie należą do wstydliwych, tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są

nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

- Paweł pisze do chrześcijan z Koryntu, posługując się powszechnie znaną wówczas bajką Ezopa (niewolnika greckiego, żyjącego w szóstym wieku p.n.e) : « O żołądku i różnych innych częściach ciała ». Podobnie jak inne bajki, zaczyna się ona słowami : « za gorami, za lasami była sobie... » Opowiada ona o zwykłym człowieku, którego części ciała rozmawiają między sobą. Każde z nich ma inny charakter i pełni inną funkcję. Niektóre czują się gorzej czy wręcz wyzyskiwane... Pewnego dnia, w czasie jednej z takich dyskusji, ręce i nogi zbuntowały się przeciwko żołądkowi i « zapowiedziały strajk »: zarzucały mu, że dobrze korzysta z jedzenia, które inne członki ciała mu dostarczają, mecząc się i pracując... że to on doświadcza najwięcej przyjemności. Jednak zapomniały że, jeśli żołądek umrze z głodu to one również umrą...bowiem ciało człowieka stanowi całość i że wszyscy są sobie nawzajem potrzebni...

Paweł powołując się na te bajki, przekazuje następujące przesłanie : nasza różnorodność jest bogactwem i szansą, pod warunkiem, że uczynimy z niej narzędzie jedności.

- Paweł nie wspomina tu ani słowem o hierarchii czy jakiegokolwiek wyższości jednych nad drugimi.
- Pisze, że nieważne skąd pochodzimy jako chrześcijanie : czy jesteśmy pochodzenia żydowskiego czy pogańskiego : najważniejsze jest to, że jesteśmy ochrzczeni w Duchu Świętym i w ten sposób staliśmy się Kościołem-mystycznym ciałem Chrystusa.
- Paweł podkreśla, jak ważny jest szacunek dla różnorodności i dla godności każdego człowieka, bez względu na jego charakter czy pozycję społeczną.
- *« O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radoszej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: «Twój Bóg zaczął królować». (Iz 52, 7)*

Ewangelia według Łukasza 1,1-4 ; 4,14-21

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Jezus w Nazarecie. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli».

« Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. »

- Łukasz przyznaje, że nie był naocznym świadkiem zdarzeń, o których pisze, dlatego korzysta z przekazów tych, którzy nimi byli. Nauczanie o Zmartwychwstaniu Jezusa zaczęło się po Zesłaniu Ducha Świętego, a Ewangelia Łukaszowa powstała później bo około roku 80 – 90 naszej ery. Zatem kiedy Łukasz pisze Ewangelię, naoczni świadkowie jeszcze żyją.

Fragment, który dziś czytamy opowiada o tym, co się zdarzyło między chrztem Jezusa a kuszeniem Go przez diabła na pustyni.

« powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi »

- Tego ranka wszystko dobrze się zapowiadało. Jezus jak każdy dobry Żyd, idzie w sobotni poranek do synagogi na modlitwę szabatową. Normalnym jest, że powierza Mu się czytanie fragmentu z Tory. Wszystko dzieje się więc naturalnie do chwili, gdy po skończonej lekturze, nastąpiła cisza, Jezus mówi, że te słowa właśnie się wypełniły.
- Było wówczas w zwyczaju, że ten, kto przeczytał tekst z Tory, zaraz potem mówił o nim jakiś komentarz. Jednak nikt nie spodziewał się słów, wypowiedzianych przez Jezusa... wszyscy bowiem wiedzieli, że słowa Izajasza mówiły o Mesjaszu i tylko On sam miał prawo je wypowiedzieć.

- *„Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana.“*

« powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei »

- Słowo mesjasz po hebrajsku znaczy “namaszczony olejem”. Od początku istnienia monarchii istniał zwyczaj naszczenia olejem nowego króla, co oznaczało, że sam Bóg inspirował króla nieustannie, by ten mógł wypełnić swoją misję i przychodzić z pomocą swemu ludowi. W czasach Jezusa nie było żadnego króla na tronie w Jerozolimie. Powszechnie oczekiwano, że Bóg przysła nowego, dobrego króla, który wyzwoli Izraela z pod okupacji rzymskiej. W oczach Mu współczesnych, Jezus był tylko synem stolarza, więc w żaden sposób nie odpowiadał opisowi oczekiwanego Króla–Mesjasza... Dlatego to Łukasz zaznacza, że Jezus powrócił “w mocy Ducha”: to określenie było bowiem jedną z charakterystyk Mesjasza.



STRASBOURG

- Polska Misja Katolicka w Strasburgu,
 - ks. Ryszard Górski
- Parafia Notre Dame de Lourdes
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
- tel: 03.88.32.31.60